



Co składa się na cenę kotka rasowego (Zojka*Pl)

Coraz częściej spotykamy się z artykułami czy opiniami, że na hodowli kotów rasowych można się utrzymać i jest to dochodowe zajęcie.

Nic bardziej mylnego. Hodowle powstałe z miłości do konkretnej rasy, chcące się rozwijać i wносить coś do rozwoju rasy często wbrew pozorom są mało dochodowe, czasochłonne, a nie kiedy zanim hodowca wyjdzie na przysłowiowy „+” mijają 2-3 lata. Dlatego motywacją dla prawdziwych hodowców nie są właśnie pieniądze, a ich osiągnięcia, spełniające się marzenia i możliwość rozwijania swojego wspaniałego hobby.

Zapraszam do zapoznania się z artykułem i zagłębienia się w temat nakładów zarówno tych materialnych jak i tych nie kiedy dla nas cenniejszych - niematerialnych.

Dzisiaj potencjalny Nabywca zderza się z natłokiem ofert poczynając od portali ogłoszeniowych typu olx, gratka do grup na portalach społecznościowych typu facebook.

Cieężko odróżnić bez odpowiedniego zagłębienia się w temat pseudohodowlę od prawdziwej hodowli. Często w wyniku powstania wielu nie sprawdzonych Stowarzyszeń oferujących ‘rodowody’ niższa cena nie jest już wyznacznikiem z jakim typem działania mamy do czynienia.

Cena kotka „do kochania” w przypadku kota brytyjskiego zależy od typu, unikatowości koloru i oscylują w granicach 1500-2500 zł solidy, 2000-2600 zł srebrne/złote/colourpointy.

Cieężko więc zrozumieć różnicę w tych cenach, albo również różnicę z kociętami bez rodowodu w ogłoszeniach za 500-800 zł. Na zdrowy rozsądek każdy sobie pomyśli – przecież nakłady na wychowanie takiego kotka są na pewno takie same, a różnica wynika jedynie z pazerności.. otóż nie.

Chciałabym, aby potencjalny Nabywca miał świadomość czynników jakie mają wpływ na cenę pełnowartościowego kotka rasowego i był świadomy swojej decyzji.

Zapewniając kociętom od pierwszych chwil życia wszystko co niezbędne, aby wyrosły na czystych przedstawicieli rasy o pięknym typie, w legalny sposób, zdrowych i silnych - nie da się zarobić majątku. Jest to proces czasochłonny, wymagający przygotowania i wiedzy, a także świadomego wcześniejszego wyboru i prowadzenia rodziców takiego kociaka jeszcze 1-1,5 roku przed jego pojawieniem się.

Wydawać by się mogło również, że koty hodują się same... prześledźmy więc ten cały proces powstania hodowli/planu hodowlanego od początku do kotka jakiego mamy potencjalnie nabyć.

Każdy hodowca musi zarejestrować się w legalnym Związku Felinologicznym gdzie na start opłaca rejestrację hodowli i członkostwo na które czeka około 3 miesiące (ok. 130-250zł), a także opłaca co roku członkostwo (80zł). Następnie musi zarejestrować działalność jako dział specjalny produkcji rolnej w swoim Urzędzie Skarbowym i odprowadzać odpowiedni podatek co rok.

Rozwój wymaga nakładów. Dobry hodowca posiada w swoim domu fachową biblioteczkę dzięki której zgłębia wiedzę na temat swojej wymarzonej rasy, uczy się typu budowy, zapoznaje się z anatomią, chorobami, problemami behawioralnymi, genetyką, rozrodem. Często prowadzone są w różnych stronach Polski specjalistyczne szkolenia/seminaria dotyczące poszczególnych zagadnień, często dwudniowe i płatne (kilkaset złotych). Jest to proces ciągły, którego kosztów nie będę już wypisywać bo jest on zmienny i indywidualny.

Odpowiedzialność to badania i dobór zdrowych rodziców w najlepszym typie.

Dlatego najważniejszą sprawą jest oczywiście dobór pełnowartościowych kotów hodowlanych, których ceny są 3-4 razy wyższe od tych „do kochania”. Również w zależności od typu i koloru kota – jasną sprawą jest iż ciężiej jest zakupić kota o unikatowym kolorze, których jest mało z odpowiednio wysokim standardem typu kota brytyjskiego. Często wybór nowego kota hodowlanego trwa kilka miesięcy zanim znajdziemy tego spełniającego nasze wymagania, sprawdzoną hodowlę, dostaniemy wyniki badań kotka z hodowli. (Zapraszam

osoby zaciekawione poprawnym standardem kota brytyjskiego do mojego artykułu na stronie hodowli: <http://hodowlazojka.pl/kot-brytyjski-standard-rasy-charakter> znajdą tam Państwo zarówno opis jak i mnóstwo rysunków, zdjęć - porównujących oraz omawiających standard idealnego brytyjczyka).

Ceny pełnowartościowych kotów hodowlanych oscylują w granicach 900-1800 euro solidy / 1500-2500 euro srebrne, złote, pointy. Do tego oczywiście dochodzi koszt transportu takiego kota 1 50-350 euro w zależności czy to jest bliski zachód czy daleki wschód. Ryzyko oczywiście czy później taki kotek jest zdolny do rozrodu, albo czy nie zostaniemy oszukani oczywiście leży niestety po naszej stronie.

Zanim kot/kotka będą w pełni gotowi do zostania rodzicami (1-1,5 roku) od samego początku należy w niego inwestować. Począwszy od skompletowania wyposażenia: dobrego żwirku z antybakteryjnym preparatem (50zł/mies. kot), solidnego drapak (500zł), kuwety (80zł), miski i poidełka (40zł), nie zliczoną armię zabawek dla naszego nowego członka rodziny od piórek po zabawki interaktywne (100-200zł) po wysokiej jakości, drogiej karmy specjalistycznej, suplementów, które w pełni wpłyną na witalność i pomogą się rozwinąć kośćcowi kotka (ok. 150-200zł/mies. kot).

Należy również sprawdzić kota pod kątem różnych chorób wirusowych/pasożytniczych i genetycznych (FIV, FeLV, PKD, HCM, wymazy, badania kału pod kątem potencjalnych robaków i pierwotniaków). Koszt kompletu takich badań to około 600-800 zł + dodatkowe szczepienia, odrobaczenia co 3 mies. i kontrole weterynaryjne (150-300 zł).

Do tego dochodzi również koszt rejestracji kotka w Związku i przygotowanie, branie udział w wystawach (ok. 200-250zł wystawa/kot + koszty dojazdu, ew. hotelu, kontroli weterynaryjnej przed wystawą).

Minął rok od zakupu, możemy planować dobór partnera dla naszej kotki. Koszt krycia na warunkach Właściciela utytułowanego i przebadanego kocura to koszt 2000-2500 zł, a może być czasem i więcej. Do tego należy doliczyć sobie koszt dowozu i przywozu kotki od kocurka i tak za każdym razem jeśli ewentualnie krycie trzeba powtórzyć...

W międzyczasie przygotowujemy się do przywitania kociąt, które pojawią się za kolejne 2 miesiące.

Zakupujemy artykuły dla kociąt i przygotowujemy porodówki tj. większe kuwetki (80zł/szt), dobre i masywne drapaki(500zł/szt), zabawki (100-200 zł). Liczne maty higieniczne, koce, gruszki do odsysania kociąt po porodzie inne art. porodowe (50-100zł). Kupujemy bezpieczne dla nich na pierwsze tygodnie życia porodówki czy kojce (ok.200zł/szt), które są również pomocne przy uczeniu czystości. Często doświadczone hodowlę zdające sobie sprawę jak ważna jest separacja kociąt w momencie przed szczepiennym i między szczepiennym od czynników zewnętrznych przygotowują specjalne pomieszczenia-porodówki, które dają komfort terytorialny dla każdej z kocich mam bez ryzyka pandemii między kociętami (koszt fachowo przygotowanego pomieszczenia to kilka-kilkanaście tysięcy złotych w zależności od wykończenia i wielkości pomieszczenia).

Hodowcy zależy również na dobrej kondycji kotki i zdrowym potomstwie w odróżnieniu do rozmnażaczy, którzy interesują się jedynie najtańszym nakarmieniem kociąt typowym whiskasem.. Jeździmy z kotką na kontrole po pracy sprawdzając czy kotka nie jest odwodniona i ma dobrą kondycję, na USG które jest zarówno ważne przed jak i po porodzie i pozwala sprawdzić czy kocięta odpowiednio się rozwijają a po porodzie czy kotka odpowiednio się oczyściła i nie grozi jej np. sepsa (50-100zł). Nie kiedy musimy się również liczyć z komplikacjami przy ciężkim porodzie i cesarskim cięciem.

Zakupujemy karmy dla kociąt z tauryną (20-30ł/kg) i wspomagające rozwój suplementy, probiotyki i mleka (ok.500-600 zł miot).

Oczywiste jest, że kocięta najlepiej socjalizują się uczestnicząc w naszym codziennym życiu by mogły prawidłowo się rozwijać i nabrać zaufania do człowieka. Gdy kocięta opuszczają porodówki i zaczynają swoje hasanie w wieku ok 2 miesięcy zaczyna się prawdziwa demolka J walka ze żwirkiem i pazurkami by chronić meble, podłogi, firanki. Kocięta w tym wieku są jeszcze dziecinne i dopiero się uczą korzystania z drapaka, dlatego odnawianie czy wymiana mebli/firaneł z czasem jest nie do uniknięcia. Regularnie wymieniane są również zabawki i drapaki ze względu na zużycie, które jest nieuniknione przy takiej eksplantacji. Nikt na pewno nie liczy konkretnie tych kosztów – nazwijmy to ryzyko zawodowe 😊;

Nie kiedy pomimo starań dochodzi do spadku odporności np. przy mniejszych słabszych kociakach i wtedy każdy hodowca powinien skorzystać ze swojej domowej apteczki z lekami pierwszego rzutu polegającymi na

stymulowaniu odporności (np. cykloferon, gamavit, zylexis, fosprenyl, lidium) w pierwszym stadium jeszcze małej infekcji tak aby kotek szybko wrócił do kondycji i ustabilizował swój stan przed kolejną szczepionką. Koszt skompletowania takiej apteczki jest indywidualny i zależy od indywidualnych cen i potrzeb (200-400zł).

Wyprawka i pobyt w hodowli. Każdy kociak powinien zostać w hodowli do przynajmniej 12 tyg. życia. Kocięta poddające wczesnej kastracji nawet do 14-16 tyg. życia. Miesięczne utrzymanie takiego kotka jeśli chodzi o dobrej jakości jedzenie, suplementy (np. tauryna, biotyna, colostrum, beta-glukan, olej, gimpet tabsy) i żwirek to średnio około 200-250 zł. Kotek nie ma wtedy matowej sierści – a mięciutką, cieszy się dobrą kondycją bez infekcji, silną i zwartą budową kośćca.

Każdy kotek przed szczepieniami profilaktycznymi w naszej hodowli dostaje szczepionkę immunologiczną (120zł), następnie zostaje zaszczepiony dwukrotnie przeciwko wirusom (2x45zł), zostaje dwukrotnie odrobaczony (2x16zł), dostaje rodowód (30zł), zachipowany (50zł) i wprowadzony do bazy safe-animal.eu (25zł) i dostaje bogatą wyprawkę z jedzeniem, suplementami i drapakiem rufi (100zł), wczesna kastracja (150-200zł).

Do innych wydatków należy również doliczyć reklamę - czyli koszty ogłoszeń, zamówienia specjalnym książeczek zdrowia z logo, teczek, wizytówek, baneru, zrobienia strony internetowej (ok.2000 zł) i opłacanie dysku czy pozycjonowania na każdy rok. Dobre zdjęcia to podstawa więc mogą dość tutaj koszty opłacenia fotografa (ok.400 zł/sesja) czy zakupienie odpowiedniego aparatu z dobrym obiektywem (ok 3000 zł).

WARTOŚCI NIEMATERIALNE

CZAS

1 MIESIĄC. Czas jaki potrafimy im poświęcić jest nie do oszacowania: od kilku dniowego urlopu poświęconemu na wyczekiwaniu na poród, pierwszych godzin w których pilnujemy, żeby wypłyły wartościową siarkę od mamy i równomiernie przybierały na wadze, pilnujemy i pomagamy aby kociak co 3h pił mleczko mamy - dzień i noc dając każdemu równe szanse większym i mniejszym kociętom, ważymy i wymieniamy podkłady higieniczne codziennie, czasami pomagamy kotce wykarmić kocięta butelką czy sondą > oj tak pierwszy miesiąc bywa trudny dla nas samych.

2 MIESIĄC. Miesiąc później zaczyna się przechodzenie na pokarm mokry i uczenie czystości. Istotna jest higiena, sprzątanie wokół misek, kuwet i spędzanie czasu z kociętami, które uczą się dotyku i zaufania. Do mokrego pokarmu powinny być dodawane probiotyki, żeby brzuszki łatwo przeszły na nowy pokarm. Czystość poza kuwetą nawet po małych kocich wpadkach jest istotna, żeby kocięta szybko załapały do czego służy kuweta i uchronić ich przed powstaniem bakterii, i które mogły by się dostać do miski i powodować zapalenie jeszcze wrażliwemu układowi pokarmowego. Brud powoduje namnażanie się wirusów powodujących ryzyko wystąpienia mutacji i FIP, dlatego codziennie przed i po pracy (tak, bo przecież z hodowli nie utrzymamy siebie i naszych rodzin) należy o tym pamiętać i utrzymywać czystość w kącie dla kociąt. Nie kiedy bywa tak, że jakaś osoba w rodzinie ma alergię na kocią sierść, wtedy praca jest znacznie więcej.

3-4 MIESIĄC. Kolejne miesiące to cierpliwość i dużo miłości jaką obdarowujemy kocięta. Kto wie ile jeden kotek potrafi może wynieść żwirku i narobić szkód to może sobie to przemnożyć przez cały miot. J Zaczyna się jeżdżenie po szczepieniach, kontrolach, załatwianie spraw dokumentacji, wystawianie ogłoszeń, rozmowy z potencjalnymi Nabywcami i wizyty weekendami.

ŻYCIE PRYWATNE

Często nasze życie prywatne podczas, gdy są kocięta kręci się wokół nich i spraw naszych Nabywców. Zapraszamy osoby zainteresowane do naszego prywatnego domu poświęcając wolne weekendy. Rozmowy przy odwiedzinach trwają średnio 1,5-3 h i nie zawsze kończą się rezerwacją kotka, ponieważ ktoś chciał sobie po prostu obejrzeć kocięta.. Gdy uda nam się już znaleźć dobre domy dla naszych kociąt nie zostawiamy Nabywców samych sobie przed i po zakupie kociąt. Pomagamy przygotować wyprawkę i dostarczamy wszystkim potrzebnych informacji. Telefon dzwoni, skrzynka mailowa pęka od e-maili z poradami i pytaniami o każdej porze dnia. Po tym jak kocięta trafiają do nowych domów Nabywcy dzwonią również po odbiorze i zadają nurtujące ich pytania lub opowiadają jak miewają się maluszki > cieszymy się wtedy, że rodzina jest zadowolona z naszego podopiecznego. J Przy kilku miotach dostępnych i wielu już oddanych do nowych domów takie telefony są już bardzo częste. Czujemy się odpowiedzialni i zawsze służymy czasem i pomocą w rozsądnych dla nas chwilach, czego nie można powiedzieć o pseudohodowlach po których ślad mija po usunięciu ogłoszenia.

Dla tych co wolą liczby i suche fakty bez wyjaśnień zapraszam do tabeli:

Przygotowania do kociąt	
Hodowla - rejestracja, składki w Związku czy Klubach	150-250 x Ilość Związków/Klubów
Rozwój - literatura, seminaria
Kotka hodowlana	1500-2500 euro
Transport kota	150-350 euro
Artykuły dla hodowli - drapak, kuwetki, zabawki, środki czystości	780 zł i więcej
Utrzymanie kotki - jedzenie, suplementy, żwirki	250 zł x 12 = 3000 zł
Badania kota hodowlanego	600-900zł
Wystawy	200-250 zł x ilość wystaw + dojazdy, hotele
Krycie kocurkiem	2000-2500 zł + dojazdy 250km x 2
Kocięta - wyprawka dla miotu w hodowli	
Nowy drapak, kuweta, zabawki, porodówki, art. porodowe	800-1000 zł
USG kotek, suplementy dla kociąt i specjalistyczne mleka, buteleczki	550-700 zł
Zużycie mebli, podłóg, pozaciąganych firanek, ciuchów itp.
Jedzenie: karma mokra, sucha, suplementy + żwirki / kociak	200-250 zł / mies. x 3-4 mies. w hodowli na kociaka
Szczepionki immunologiczne typu surowice	120 zł
Szczepionki profilaktyczne przeciwwirusowe	2x45 zł
Odrobaczenia	3x16 zł
Rodowód	30 zł
Wyprawki typu drapak ruffi, jedzenie, suplementy	100 zł
Microchip	50 zł
Uzupełnienie danych do bazy na Nabywcę	25 zł
Wczesna kastracja	150-250 zł
inne wydatki (rozmowy telefoniczne z interesantami, wysyłka materiałów informacyjnych, ogłoszenia)
CZAS h
ŻYCIE PRYWATNEh

NASTĘPNIE... MOŻNA BY WIĘC ZADAĆ SOBIE TERAZ PYTANIE: DLACZEGO NIEKTÓRE CENY KOCIĄT NA OGŁOSZENIACH SĄ TAK NISKIE???

Jeśli ktoś oferuje nam kociaka rasowego poniżej 1500 zł, to jest to podejrzane. Tak jak już pisałam ciężko odróżnić bez odpowiedniego zagłębienia się w temat pseudohodowlę od prawdziwej hodowli. Powstało wiele niesprawdzonych Stowarzyszeń oferujących 'rodowody' niższa cena nie jest już wyznacznikiem z jakim typem działania mamy do czynienia. Często spotykam się z ogłoszeniami z takich Stowarzyszeń nawet po normalnej cenie pełnowartościowego kota rasowego, ale w ogłoszeniu na pierwszy rzut oka hodowcy widać zaniedbanie i nie odpowiedni typ kota.

Koty 'hodowlane', które znajdują się w takich pseudohodowlach są pozyskiwane poprzez nie kastrowanie kociaka, które miał mieć takie

przeznaczenie i mamy do czynienia z oszustwem. Kotek taki zostaje wykorzystany pomimo, że według hodowcy od którego został nabyty nie nadawał się typem do rozmnażania (np. mógł być słabszy, mieć krzywy zgryz czy inną wadę anatomiczną), albo po prostu nie wyraził na to zgody. Mogą być to koty również podobne do kota brytyjskiego po jednym z rodziców. Tak się zaczęło a teraz żyje to wszystko swoim życie i potomkowie takich kotów są teraz podawani dalej „produkcji” u ludzi, którzy tanim kosztem nakierunkowują się na zysk. Prawdziwy hodowca, szanujący swoją pracę bardzo rzadko sprzedaje kotka do hodowli i zazwyczaj najchętniej sprzedawane są one za granice lub prowadzone są wymiany między hodowlane mające na celu poprawianie wartości typu swoich linii hodowlanych do tych wymarzonych. Często prowadzone są również przez hodowców wczesne kastrację mające na celu zapobieganie tworzeniu się takich pseudohodowli czy osób, które bez odpowiedniej wiedzy porywają się na nielegalne rozmnażanie i pompujący rynek „produkcowania” kotów rasowych kosztem ich zdrowia. Pseudohodowlę najchętniej sprzedały by wszystkie kocięta do rozmnażania nie patrząc na ich dobro do jakich ludzi trafiają i czy będą wykorzystywane do produkcji kolejnych kociąt. Potrafią sprzedać takiego kotka w cenie 2500-4000 zł pompując dalej rynek kotami nieprzebadanymi, spaczonymi psychicznie, z wadami, osłabionymi.

Ludzie ci - są nastawieni na szybki zysk, bez oglądania się na dobro i zdrowie kotów, znajdują naiwnych nabywców, dla których ważna jest tylko cena.

Często po zakupie kociaka sprzedawca unika kontaktu z Nabywcą, który musi sobie sam radzić z ewentualnymi kłopotami związanymi z adaptacją kociaka w nowym domu, z dolegliwościami zdrowotnymi.

JAK POCZYNIAJĄ OSZCZĘDNOŚCI:

Kupując kotka z rozmnażalni (często chorego już na koci katar) bez szczepień musimy się liczyć, że nakłady finansowe jakie poczynimy na ratowanie takiego kotka nie koniecznie zakończą batalię z nawracającym spadkiem odporności, rozwijającym się FIP czy złęknionym nastawieniem.

Co na początku wydaje się korzyścią jaka jest oszczędność pieniążków i szybsze pojawienie się kotka w domu, bo nie ukrywajmy że niektórym Nabywcom zależy na tym i zgadzają się na zabranie kotka w wieku już nawet w wieku 7 tygodni !

Jest to najgorszy z możliwych tygodni do zabrania.. kotkowi kończy się naturalna odporność pozyskiwana z mleka matki – bo przecież nie liczę tego że taki „hodowca” organizował by drogie colostrum i podawał beta-glukan by ją podtrzymywać na wysokim poziomie..

Pseudohodowla pozbywa się problemu i czyni oszczędności na zdrowiu kotka jakim są odrobaczenia tydzień przed szczepieniem i szczepienia w 8 i 12 tygodniu życia. Oczywiście chip i jego rejestracja oraz poradzenie sobie czym teraz karmić takiego kotka jest już po stronie Nabywcy.

Żywienie kociąt jest kosztowne, maluchy w okresie szybkiego wzrostu potrzebują suplementów i dobrej karmy, a w takiej pseudohodowli mogą liczyć jedynie na wyliczoną porcję z saszetki bądź same chrupki whiskasa.

Częstą praktyką jest też, źle pojęta oszczędność na np. żwirku, którego kocięta zużywają ogromne ilości. Zdarza się, że koty mają kuwety wyścielone gazetami czy zwykłym piaskiem. Nie ma mowy wtedy o zachowaniu czystości i nie namnażaniu się bakterii i wirusów. Z brudu kociak a do czynienia z większą ilością wirusów np. FIP jak i robakami czy pierwotniakami, które później w nowym domu stają się problemem nie tylko dla kotka ale i całej rodziny w domu.

Jakie są koszty, lęki, obawy miłośników kotów, którzy dali się nabić w butelkę przez nieuczciwych pseudo hodowców, potencjalny kupujący nie ma pojęcia. Ale często piszą później te osoby o ratunek i poradę właśnie do prawdziwych hodowców, którzy wcześniej ich ostrzegali..

„Producenci” często czekają na kolejną rujkę kotki i bez uszanowania jej stanu zdrowia kryją po raz kolejny > takie kotki mogą mieć nawet 3 mioty rocznie ! Przepisy szanującego się Związku Felinologicznego, mówią, że kotka może mieć NAJWYŻEJ 3 mioty w ciągu 2 LAT.

Faktem jest, że niestety nadal mówi się o kokosach, jakie zarabiają hodowcy na hodowli. Prawdą jest, że tylko ci, którzy wykorzystują swoje koty jako "maszyny" do rodzenia, kryjąc kotkę kilka razy do roku mogą zarobić - ale tylko i wyłącznie na kocim nieszczęściu.

Mam nadzieję, że artykuł przybliżył Państwu życie prawdziwej hodowli i teraz już zdają sobie Państwo sprawę z różnic wynikających z cen i są świadomi tego, że koty rasowe nie chowają się same. Oszczędności są tylko kosztem

zdrowia, jakości życia i źle wyregulowanych typów rasy brytyjskiej żyjących w nieszczęściu.

Wyrażam zgodę na publikację do celów edukacyjnych, ale proszę o uszanowanie praw autorskich i podpisanie mnie jako właściciela artykułu wraz ze źródłem: Anna Domarecka - Hodowla ZOJKA*PL.